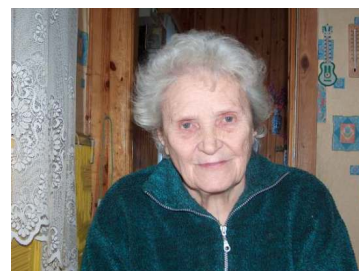


**MARIA HAPOŃSKA**  
ur. 1925; Stargard Gdański



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wdzięczność
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Hrubieszów; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Hrubieszów PRL, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, Hapoński Ferdynand

### Wdzięczność

Chociaż nam było ciężko, myśmy się budowali, to w takim okropnym okresie, niekiedy nie można było nic kupić, nic dostać. Wszystko trzeba było na lewo kupować, po znajomości. Ani cegły, ani cementu. A wtedy ten jeden uratowany opowiadał nam jak on wspaniale żyje, jak mu się świetnie powodzi. Mąż uważał, że on powinien się odwdzięczyć, bo jednak zwykle Żydzi pamiętali o tych, którzy im ratowali życie. Ja spotykałam na tym zebraniu w Lublinie różnych ludzi: jedna Żydówka córkę gospodarza, u którego się na wsi uchowała, zaprosiła do Izraela, pieniądze jej przysyłała, pomagała jej i ta córka co roku do niej jeździła. Mąż był więc trochę zawiedziony, bo w sumie tylko Hajka mu się odwdzięczyła, a byli Żydzi, którzy naprawdę dużo mu zawdzięczali. Chociaż właściwie było i tak, że mąż należał do AK, a to po wojnie UB działało – w UB byli też Żydzi hrubieszowscy, to ci mu pomagali – Sowietci go zamknęli, pod magistratem siedział aresztowany i nie wiadomo jakby się to skończyło, gdyby go wywieźli na Majdanek czy gdzieś; czy by przeżył, czy by przetrzymał. Ale jeden Żyd jakoś mu pomógł, że go wypuścili z tego aresztu.

Data i miejsce nagrania	2008-01-14, Hrubieszów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"